Magiczny Kraków

Miej oko na Kraków!

2021-09-19

Unikatowe dziedzictwo, letnia oferta kulturalna, miejska przyroda, niezliczone legendy czy lokalna kuchnia – o turystycznych walorach stolicy Małopolski opowiada ogólnopolska kampania pod hasłem „A Ty? Co widzisz w Krakowie?”. Akcja, przygotowana przez miasto wraz z Małopolską Organizacją Turystyczną, ruszyła 1 czerwca i potrwa do 30 września. Zachęca do odkrywania królewskiego miasta na nowo.

Kraków na wizji, w eterze i nad morzem

Graficzny motyw przewodni tegorocznej kampanii to oko smoka wawelskiego z wymiennymi obrazkami. Skojarzyć je można m.in. z projektorem, do którego każdy wkłada własne slajdy. Bo tym jest właśnie Kraków – niepoliczalną sumą spojrzeń.

Billboardy i wielkoformatowe reklamy w największych polskich miastach, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Trójmieście, Poznaniu, Łodzi i Katowicach przekonują, że wystarczą szeroko otwarte oczy i uszy oraz apetyt na odkrycia, także te kulinarne, by oko smoka wypełniło się unikatowymi krakowskimi obrazami i wspomnieniami. Kto wie, może znajdą się wśród nich detale – utkane na arrasach, wyrzeźbione na ołtarzu Wita Stwosza czy utrwalone w legendach, o których chętnie opowiedzą miejscy przewodnicy. A może będą to widoki miejsc odkrytych przy okazji spacerów, rekreacyjnych wypadów nad wodę w Przylasku Rusieckim lub na Bagrach, wycieczek rowerowych do parków i ogrodów…

O krakowskich atrakcjach tego sezonu opowiadają wszystkie miejskie media oraz spoty reklamowe, emitowane m.in. w pociągach Pendolino i na dworcach kolejowych.

Miasto zaprezentowało się też w stacji TVN, na łamach „Gazety Wyborczej” i w prasie kobiecej. Duży nacisk położono na komunikację online – na stronach Interii ukazał się cykl artykułów, a „National Geographic Traveler” przeprowadził rozmowy m.in. z fotografami i podróżnikami. Kraków jest stale obecny w social mediach: na Facebooku i Instagramie, podjął współpracę z influencerami, korzysta z możliwości, jakie dają posty 3D. Dla wielbicieli opowieści z dreszczykiem miasto przygotowało podcasty o głośnych kryminalnych sprawach, którymi krakowanie żyli na przełomie XIX i XX wieku.

Miasto znane, ale czy do końca poznane?

Kraków to miasto, które potrafi nieustannie czerpać ze swojego dziedzictwa, by na nowo i w niekonwencjonalny sposób opowiadać o sobie kolejnym pokoleniom. Również i w tym roku gród Kraka ma dla gości wiele nowych historii i niespodzianek.

Przeniosą nas one m.in. do epoki Jagiellonów, kiedy to zamek królewski na Wawelu przeżywał okres

największej świetności. Za sprawą imponującej wystawy „Wszystkie arrasy króla. Powroty 2021–1961–1921” na wzgórze powrócił duch Zygmunta Augusta, władcy i kolekcjonera sztuki. W zamkowych komnatach i apartamentach możemy obejrzeć całą zachowaną w Polsce kolekcję arrasów – cennych tkanin wykonanych w latach 1550–1560 w najlepszych brukselskich warsztatach tapiseryjnych. Każdy arras to inna opowieść, a wszystkie razem – łącznie 137, tworzą mikrokosmos znaczeń i odniesień. Są wśród nich arrasy krajobrazowo-zwierzęce (werdiury), wciągające widza w wirtuozersko utkany pejzaż barwnego świata fauny i flory. Przyglądanie się arrasom to prawdziwa uczta dla zmysłów.

Zostańmy jeszcze przy Jagiellonach, ale z wnętrz zamkowych przenieśmy się do wawelskiej katedry i pamiętnego roku 1521. To właśnie wtedy, 13 lipca, krakowianie po raz pierwszy usłyszeli bicie dzwonu ufundowanego przez króla Zygmunta I Starego. W pięćsetlecie tego wydarzenia także nie zabrakło wydarzeń, które przypomniały nam o tym niezwykłym jubileuszu. Powróciły też legendy, w jakie obrósł król polskich dzwonów. To drugi – obok hejnału mariackiego – ważny dźwięk w polskiej tradycji.

Obowiązkowym punktem zwiedzania wzgórza wawelskiego jest zejście do Smoczej Jamy. Uwaga: to także świetny sposób na to, by po obejrzeniu zamkowych ekspozycji nieco schodzić rozgrzane głowy, pożegnać się ze smokiem i ruszyć spacerem nad Wisłę. W tym roku ta licząca 12 mln lat jaskinia zyskała nowe oświetlenie. Doskonale wyostrzone zagłębienia skalne potęgują tajemniczość i niepowtarzalny klimat tego miejsca.

Nie tylko wzgórze zamkowe kryje tyle niespodzianek. Warto szukać ich w całym mieście – w kościele Mariackim na przykład można na nowo odkryć ołtarz Wita Stwosza, który przez sześć ostatnich lat poddawany był renowacji i dzięki niej odzyskał kolorystykę zbliżoną do pierwotnej, znanej mieszkańcom średniowiecznego Krakowa. Realizm tego arcydzieła jeszcze skuteczniej przenosi nas w świat współczesny Stwoszowi. W wakacje na Rynku Głównym otworzył się dla publiczności odrestaurowany pałac Krzysztofory. Z jednym i drugim zabytkiem związane są krakowskie legendy.

W zieleni, na plaży, przy stole

Kraków to także wiele niezwykłych miejsc, w których można po prostu wypocząć – to kąpieliska, parki, ogrody, kopce, tereny leśne, trasy rowerowe. Do licznych zakątków idealnie nadających się do relaksu na łonie przyrody w tym sezonie dołączyły kolejne: wschodnia część kąpieliska Bagry Wielkie, czyli Mała Chorwacja, oraz kąpielisko w Przylasku Rusieckim, z plażą, pomostem i wypożyczalnią sprzętu pływającego. Warto wybrać się na spacer czy rowerową przejażdżkę po malowniczych krakowskich parkach i w ten sposób połączyć zwiedzanie z rekreacją. Miasto uruchomiło także specjalne linie autobusowe, którymi można dotrzeć na tereny rekreacyjne tuż za granicami Krakowa, m.in. do Puszczy Niepołomickiej czy Ojcowa. Goście, dla których nie ma wakacji od sportu mogą też skorzystać z programu miejskiej kampanii „Kraków w formie”.

Ale czym byłaby podróż pod Wawel bez posmakowania lokalnej kuchni? Zwłaszcza że dla podniebienia Kraków ma wiele do zaoferowania. Dość wspomnieć, że tutejsza gastronomia to krzyżujące się wpływy różnych kultur, 13 produktów regionalnych (w tym obwarzanek), 200

produktów tradycyjnych (jak maczanka po krakowsku, prababka hamburgera), ale także szeroka oferta placów targowych z ekologiczną i regionalną żywnością oraz krakowskie strefy slow food.

Z kartą korzystniej

Tak, jak w ubiegłym roku, tak i teraz każdy, kto przyjedzie do stolicy Małopolski na minimum jedną noc i zatrzyma się w jednym z krakowskich obiektów będących partnerem **miejskiego programu #zwiedzajKrakow,** otrzyma kartę turystyczną, która daje 20 proc. rabatu w restauracjach, hotelach, galeriach, muzeach i innych podmiotach należących do akcji.